

Sygn. akt I C 3113/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Barbara Gobcewicz

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2021 roku w Ostródzie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. M. (1)

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 37.500 zł (trzydzieści siedem

tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od

dnia 12 marca 2019 roku do dnia zapłaty,

II. oddała powództwo w pozostałym zakresie,

III. koszty procesu pomiędzy stornami wzajemnie znosi,

IV. odstępuje od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 3113/18

UZASADNIENIE

A. M. (1) wniosła o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na jej rzecz kwoty 37.500 zł wraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 listopada 2007 roku tytułem zadośćuczynienia. Zażądała również zasądzenia na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 12 maja 2007 roku w miejscowości P. doszło do wypadku drogowego, podczas którego kierujący samochodem osobowym marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie dostosował prędkości do warunków ruchu i uderzył w drzewo. W wyniku tego zdarzenia śmierć na miejscu poniosła m. in. S. Z. – matka powódki. A. M. (1) wskazała, że w chwili zdarzenia sprawca szkody posiadała ubezpieczenie OC wystawione przez pozwaną, która uznała swoją odpowiedzialność i wypłaciła jej zadośćuczynienie w kwocie 12.500 zł odmawiając dalszych wypłat. Powódka podała, że ubezpieczyciel przyjął 50% - we przyczynie zmarłej. Powódka również podała, że postanowieniem w sprawie (...) KPP w G. umorzyła śledztwo z powodu śmierci sprawcy zdarzenia, ustalając jednocześnie, że był nim kierujący pojazdem M. - A. B.. Według powódki wypłata zadośćuczynienia przez

ubezpieczyciela w w/w wysokości jest nieadekwatna do doznanej przez nią krzywdy, która w jej przypadku jest niewyobrażalna, powoduje m.in. kryzys emocjonalny związany z zerwaniem więzi z matką. Wskutek tragicznego wypadku zginęła jej matka, a ona stała się sierotą. Powódka podała, że w chwili śmierci matki miała zaledwie 7 lat, ojciec w tym czasie odbywał karę pozbawienia wolności oraz był pozbawiony praw rodzicielskich nad nią. Po tragicznej śmierci matki, przez najbliższe miesiące powódką zajęła się najbliższa rodzina matki, jednak potem oddano ją do rodziny zastępczej. Powódka wskazała, że uczestniczyła w pogrzebie matki i w tym samym dniu z domu, w którym do tej pory mieszkała, została zabrana przez siostrę dziadka mieszkającą w O.. Niestety ciotka ta po kilku miesiącach zrezygnowała z opieki nad nią i zajęła się nią zawodowa, obca powódce rodzina zastępcza – B. O..

Powódka wskazała, że była bardzo silnie związana ze swoją matką, ojca nigdy w rzeczywistości nie poznała. S. Z. dbała o nią, zapewniając jej spokój i bezpieczeństwo, a kiedy matka pracowała, zajmowała się nią babcia. Zdaniem powódki śmierć matki była dla niej bardzo przykrym, traumatycznym doświadczeniem, następnie rozłąka z najbliższą rodziną była źródłem dodatkowej ogromnej krzywdy. Pomimo, że od dnia śmierci matki minęło wiele lat, to do dnia dzisiejszego nie pogodziła się z jej stratą. Każdy Dzień Matki, uroczyste obchodzony w szkole był dla niej nie do zniesienia, cierpiała widząc rodziny, uśmiechnięte dzieci i ich matki.

A. M. (1) wskazała, że do dziś pamięta głos matki, ogląda wspólne zdjęcia, wyobraża sobie matkę i chwile, które mogłyby razem spędzić. Podkreśliła, że została pozbawiona wychowania w rodzinie biologicznych przodków, w rodzinnym mieście. Zdaniem powódki strata bliskiego członka rodziny, dla dziecka które w tym okresie rozpoczyna swój rozwój rozciąga się na całe dalsze życie. Jej cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć była niespodziewana i nieuzasadniona, a krzywda, jaką poniosła w związku z tym jest ogromna i wyrządziła nieodwracalne zmiany w jej osobowości. W ocenie powódki do dnia dzisiejszego odczuwa ona konsekwencje śmierci matki, która spowodowała głęboki kryzys emocjonalny oraz naruszyła poczucie stabilności i bezpieczeństwa. W związku z tym poddała się terapii psychologicznej. Mając powyższe na uwadze powódka wskazała, że żądana kwota zadośćuczynienia w świetle rozmiaru jej krzywdy, jest uzasadniona, przy czym uwzględnia ona 50% -owe przyczynienie matki. Powódka uzasadniając roszczenie o odsetki wskazała, że żąda ich od dnia, który przypadał po 30 dniach od dnia zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi (k. 2 - 9).

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zakwestionowała wysokość dochodzonej kwoty. Pozwana wskazała, że przeprowadziła postępowanie likwidacyjne w toku, którego przyznała i wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 12.500 zł oraz odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej w łącznej wysokości 41.678,40 zł. Pozwana podała, że kierowała się przy tym wszystkimi istotnymi okolicznościami mającymi wpływ na ustalenie podstaw do jego wypłacenia i ustalenia jego wysokości, jak również wzięła pod uwagę przyczynienie się poszkodowanej do skutków wypadku na poziomie 50%. Pozwana wskazała, że od daty wypadku w 2007 roku minął już długi okres czasu. Według pozwanej kwota żądania powódki jest wygórowana, a powódka nie wykazała przy tym, aby naruszone zostały jej dobra osobiste. W opinii pozwanej do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla osób jemu najbliższych źródłem udręczeń moralnych. W przedmiocie daty początkowej naliczania odsetek pozwana wskazała, że ewentualne odsetki winny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania, bowiem to sąd dokonuje ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia na dzień wyrokowania (k. 54 - 55).

Strony w dalszym toku postępowania nie zmieniły dotychczasowych stanowisk w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 maja 2007 roku około godziny 3:45 w miejscowości P., gm. G. doszło do wypadku drogowego w wyniku, którego na skutek doznanych obrażeń ciała śmierć poniósł kierujący pojazdem marki M. (...), numer rejestracyjny (...)

- A. B. oraz pasażerowie A. R. i S. Z.. Pasażerem pojazdu była również siostra matki powódki M. D. (1) (wcześniej W.), która doznała jedynie lekkich obrażeń ciała.

W toku przeprowadzonego śledztwa w powyższej sprawie ustalono, że kierujący pojazdem A. B. nie dostosował prędkości jazdy do istniejących warunków drogowych, wskutek czego na łuku drogowym stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo. Żadna z osób przebywających w pojeździe nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa. Kierujący pojazdem oraz pasażerowie A. R. i S. Z. znajdowali się w stanie nietrzeźwości, o zawartości alkoholu we krwi odpowiednio - 1,6; 1,8 i 1,4 promila. Śledztwo umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 5 k.p.k. - wobec śmierci A. B. tj. sprawcy zdarzenia.

Przed zdarzeniem pasażerowie pojazdu przebywali w barze (...) w G., gdzie S. Z., A. R. i A. B. spożywali wspólnie alkohol.

S. Z. w chwili śmierci miała 27 lat. Była rozwiedziona. Posiadała ze związku pozamałżeńskiego córkę A. M. (1), która w chwili zdarzenia miała 7 lat. Wraz z córką mieszkała w domu rodzinnym w G. z babką G. W. oraz ciotkami M. D. (1) i N. O., które wówczas były małoletnie. Śmierć S. Z. była dla całej rodziny traumatycznym przeżyciem.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: sprawozdanie z badania na zawartość alkoholu etylowego – k. 42, 45, 48 akt (...), protokół przesłuchania M. D. (1) - k. 64 - 68 akt (...), postanowienie KPP w G. z dnia 10 sierpnia 2007 roku - k. 110 - 112 – akta (...), protokół zeznań M. D. (1) - k. 67 v. - 68 v. akta (...), płyta CD – k. 69, zeznania G. W. - k. 66 v. – 67 v., zeznania powódki – k. 235 v. – 236 v., CD – k. 69, akta szkody – płyta CD - k. 85)

A. M. (2) była jedynym dzieckiem S. Z.. Powódka miała bardzo dobry kontakt z matką, była przez nią otoczona miłością i oddaniem macierzyńskim. Spędzały razem czas, grały w gry, chodziły na spacer, jeździły na wakacje. Matka czuwała przy niej podczas zasypiania, opiekowała się w chorobie, uczyła ją czytania itp. S. Z. była jednocześnie pierwszoplanową, kluczową osobą, z którą powódka budowała więź. Zajmowała w jej życiu szczególne miejsce w szczególności z uwagi na fakt, że ojca przy niej nie było i nie mogła go dobrze poznać oraz na niego liczyć, gdyż w początkowym okresie po śmierci matki przebywał w zakładzie karnym, po czym po jego opuszczeniu i krótkim czasie ponownie odbywał karę pozbawienia wolności. Zmarł w grudniu 2015 roku. Powódka od momentu dowiedzenia się o śmierci swojej matki ujawniała skłonności do płaczu, bywała roztrzęsiona, poszukiwała miłości w dalszym życiu. Zmiany jakie nastąpiły w życiu powódki po śmierci matki miały charakter nieodwracalny i dotyczyły wielu płaszczyzn. Utrata jedynego rodzica niewątpliwie mogła pogłębić uczucie osamotnienia i bolesnej pustki. Powódka po śmierci matki zmieniła otoczenie i pierwszy rok po śmierci matki mieszkała u siostry dziadka – Z. A. i jej partnera, których nie znała dobrze i tego okresu nie wspomina dobrze. Z urzędu wszczęto postępowanie sądowe, które zakończyło się ograniczeniem władzy radzieckiej ojcu powódki T. M. i również ustanowieniem rodziny zastępczej dla powódki w osobie Z. A.. Babka i ciotki powódki, z którymi mieszkała dotychczas nie były w stanie się nią zająć. Sami bardzo przeżyli śmierć S. Z., ponadto mieli inne, liczne problemy – przede wszystkim finansowe oraz związane z nadużywaniem alkoholu przez ojca S. Z. i przemocą w rodzinie. Wsparcie tych osób, które dotychczas dobrze znała ograniczyło się do organizowanych, sporadycznych spotkań. Kolejno po około roku przekazano opiekę nad powódką obcej osobie jako zawodowej rodzinie zastępczej – B. O.. Pod opieką w/w osoby powódka pozostawała do uzyskania pełnoletności – tj. do lipca 2018 roku.

A. M. (1) była konsultowana psychologicznie kilkakrotnie na różnym etapach życia. Pierwsze wizyty miały miejsce tuż po śmierci matki. Były zorganizowane przez babcię G. W.. Powódka poddana również została badaniom psychiatrycznym i podjęła się leczenia farmakologicznego, które nadzorowała B. O..

Utrata matki miała niewątpliwie istotny wpływ na rozwój emocjonalny i społeczny powódki, a także cierpienia, jakich doświadczyła w różnych sytuacjach z powodu braku matki w konfrontacji z rówieśnikami (zwłaszcza w wieku szkolnym), tj. poczucie i przeżywanie swojej inności związanej z brakiem matki oraz pozbawienie jej miłości i innych uczuć ze strony matki. To stanowiło dla powódki poważny problem i doprowadziło do rozchwiania emocjonalnego, trudności z budowaniem poczucia własnej wartości, właściwego pozytywnego obrazu własnej osoby. Rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę był tym większy, że śmierć była nagłą, nieprzewidywalna, spowodowana działaniem innej

osoby. Doznawane cierpienia powódki po śmierci matki były potęgowane faktem jej przeprowadzki do innego miasta, odseparowania od osób zajmujących się na co dzień nią (babcia, ciotki). Nawet B. O., która zapewniła powódce podstawowe potrzeby i wsparcie - choć mogło to zmniejszyć doświadczenia i cierpienia powódki, wynikające z utraty matki - nie mogła jej zastąpić relacji z biologiczną matką. Powódka również obecnie wskazuje pewne trudności w adaptacji do nowych warunków. Po śmierci matki w okresie szkół średnich pojawiły się problemy z nauką. Kilukrotnie zmieniała szkołę, co w konsekwencji doprowadziło do porzucenia nauki. Powódka również w żadnej dotychczasowej pracy nie była w stanie długo się utrzymać. Nie potrafi jasno i klarownie zaplanować swojego życia, zmienia plany m. in., co do dalszej nauki, czy kariery zawodowej. Występują u powódki tendencje depresyjne, neurotyczne, wciąż doświadcza intruzji (uporczywych, przykrych wspomnień) związanych z wypadkiem matki, przeżywaniem Dnia Matki, świąt spędzanych w gronie rodzinnym itp. Często rozmyśla nad tym jak wyglądałoby jej życie, gdyby matka żyła. W przeszłości wyrwała sobie włosy, skubała skórki, prowokowała wymioty, samookaleczała się, miewała myśli samobójcze, ale nie podejmowała prób samobójczych. U A. M. (1) na przełomie 2018 roku wystąpił objawy spełniające kryteria umiarkowanego epizodu depresyjnego utrzymującego się co najmniej przez sześć miesięcy, po czym uległy stopniowej remisji. Mimo ustąpienia depresji nadal obserwuje się u niej objawy przemawiające za występowaniem żaloby patologicznej, która miała opóźniony początek. Objawy te jednak nie zakłócają znacząco codziennego jej funkcjonowania. W związku z ich występowaniem powódka powinna zostać objęta pomocą psychologiczną w postaci regularnej psychoterapii mającą na celu kształtowanie umiejętności dojrzałego akceptowania, tego czego nie można już zmienić oraz nowych zdolności radzenia sobie z tym, co z kolei można zmienić, co pozwoliłoby na osiągnięcie zadowolenia z siebie i swojego życia. Jej właściwości indywidualne pozwalały na to by w wieku 7 lat mogła rozumieć kto jest dla niej osobą znaczącą. Utrata matki w takim wieku w sposób trwały, znaczący i jednocześnie negatywny rzutowało na dalszy rozwój i funkcjonowanie emocjonalne dziecka z racji pierwszej przerwanej więzi, niemożności realizowania jej wszystkich potrzeb rozwojowych i towarzyszeniu jej w okresie dojrzewania i wprowadzania w dorosły świat.

(dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii M. D. (2) - k. 113, opinia biegłej sądowej z zakresu psychiatrii D. M. - k. 143, opinie uzupełniające biegłej sądowej D. M. - k. 171, k. 193, k. 224, 249, 276, zaświadczenie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w O. z dnia 20 listopada 2018 roku - k. 28, historia choroby (...) w O. - k. 29 - 31, zeznania G. W. - k. 66 v. - 67 v., płyta CD - k. 69, zeznania M. D. (1) - k. 67 v. - 68 v., płyta CD - k. 69, zeznania świadka B. O. - k. 91 -92 v., płyta CD - k. 93, zeznania powódki k. 235 v. - 236 v. oraz k. 65 v. - 66 v.)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanej z dniem 18 października 2007 roku ubezpieczycielowi, z którym sprawca zdarzenia miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Wówczas w imieniu powódki jako osoby małoletniej działała jej rodzina zastępcza w osobie Z. A., która udzielała pełnomocnictwa podmiotowi trudniącemu się windykacją. Kolejno w imieniu powódki działała B. O.. Zgłoszenie to dotyczyło jednak tylko wypłaty odszkodowania (35.000 zł za pogorszenie sytuacji majątkowej, 5.336,80 zł za koszty pogrzebu i 300 zł miesięcznie renty). W dniu 27 lutego 2008 roku wydano decyzję przyznającą A. M. (1) kwotę 18.400 zł tytułem odszkodowania, które to kwota uwzględniała przyczynienie się zmarłej do powstania szkody na poziomie 50 %. W dniu 23 kwietnia 2008 roku wpłynęło kolejne pismo pełnomocnika powódki z żądaniem dopłaty odszkodowania w wysokości 10.000 zł. W dniu 07 maja 2008 roku została zawarta w tym zakresie ugoda na kwotę 10.000 zł, która została wypłacona w dniu 10 lipca 2008 roku.

W toku postępowania likwidacyjnego zostało również wypłacone odszkodowanie matce zmarłej – G. W. w wysokości 10.000 zł, a H. T. – kwotę 3.270,40 zł za poniesione koszty pogrzebu

Od dnia 01 kwietnia 2008 roku przyznana została powódce również renta alimentacyjna w wysokości 450 zł kwartalnie (150 zł miesięcznie) do uzyskania pełnoletności lub ukończenia 25 roku życia w trakcie nauki, a od dnia 01 maja 2013 roku 900 zł kwartalnie do uzyskania pełnoletności lub ukończenia 25 roku życia w trakcie nauki. Kwoty powyższe uwzględniały 50% przyczynienia się zmarłej do szkody. Żądanie zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł zostało zgłoszone przez powódkę pozwanej spółce dopiero w dniu 21 października 2014 roku.

Ostatecznie pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie 12.500 zł (decyzją z dnia 16 grudnia 2014 roku) oraz łączną kwotę 41.678,40 zł tytułem odszkodowania.

(okoliczności bezsporne, a nadto dowód: zgłoszenie szkody k. 16 -18, akta szkody – płyta CD - k. 85)

Pozew w przedmiotowej sprawie został doręczony pozwanej spółce w dniu 04 marca 2019 roku.

(okoliczność bezsporna, dowód: zwrotne poświadczenie odbioru – k. 49)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego w postaci dokumentów urzędowych jak i prywatnych, w tym dokumentacji medycznej powódki, akt postępowania przygotowawczego - śledztwa (...)i akt postępowania likwidacyjnego nadesłanych w formie elektronicznej. Dokumenty przedstawione przez strony nie były kwestionowane, zarówno co do ich prawdziwości jak i autentyczności, przy czym Sąd nie miał podstaw, aby uznać je za niewiarygodne z urzędu, dokumenty te były jedynie poddawane przez strony własnej, odmiennej ocenie prawnej. Sąd także ustalił stan faktyczny w oparciu o bezsporne twierdzenia stron, jak również zeznań powódki i osób najbliższych powódki oraz z opinii biegłych sądowych z zakresu psychologii i psychiatrii.

W ocenie Sądu zeznania powódki oraz świadków G. W. – babki powódki, M. D. (1) – ciotki powódki oraz B. O. – rodziny zastępczej powódki mają pełną wartość dowodową. Osoby te zeznawały w sposób jasny, logiczny, spójny i wiarygodny. Nie można ich zeznaniom odmówić wiarygodności tylko z tego powodu, że byli zainteresowani uzyskaniem korzystnego dla siebie, wnuczki, siostrzenicy, czy też podopiecznej rozstrzygnięcia sprawy, gdyż przedstawiają rzeczywiste wspomnienia, odczucia i emocje A. M. (1).

Zdaniem Sądu również opinia biegłego sądowego dr n. hum. M. D. (2) z zakresu psychologii jest w pełni wiarygodna. Opinia sporządzona została przez specjalistę posiadającego wymaganą wiedzę specjalistyczną. Sporządzająca prezentowała należyty poziom wiedzy, opinia ma właściwe podstawy teoretyczne, należyty sposób motywowania sformułowanego w nich stanowiska, a także są zgodne z zasadami wiedzy powszechnej i logiki. Zainteresowani nie zgłosili zarzutów w odniesieniu do opinii.

W ocenie Sądu przedstawiona przez biegłego sądowego z zakresu psychiatrii dr med. D. M. opinie (główna i uzupełniająca) zasługiwały na uwzględnienie jako spełniające stawiane im wymogi. Biegła w sposób staranny i wnikliwy dokonała analizy zleconego zagadnienia oraz w sposób wyczerpujący, stanowczy i zrozumiały udzieliła odpowiedzi na postawione pytania. Opinia została poparta specjalistyczną wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłej. W opiniach uzupełniających biegła sądowa odniosła się do zarzutów pozwanej i w sposób logiczny oraz przekonujący podtrzymała swoje stanowisko, które znajduje potwierdzenie również w oparciu zasady logiki i doświadczenia życiowego. Tym samym Sąd pominął wniosek dowodowy pozwanej o kolejną opinię uzupełniającą biegłej D. M. jako zmierzający jedynie do przedłużenia postępowania (art. 235² § 1 pkt 5 k.p.c.).

W przedmiotowej sprawie powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia za krzywdę, tj. naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania więzi rodzinnej z matką, spowodowanych śmiercią jej matki S. Z..

Zasada odpowiedzialności nie była między stronami sporna i znajdowała swe źródło w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pozwanej z osobą odpowiedzialną za zdarzenie drogowe. Zatem w sprawie nie budziło wątpliwości, że sprawca kolizji ponosi odpowiedzialność za szkodę na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. – tj. za szkodę na osobie lub na mieniu wyrządzone przez ruch środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, a pozwana jako ubezpieczyciel sprawcy w dacie zdarzenia ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności sprawcy. Okoliczności zdarzenia w zakresie zawinienia sprawcy,

ustalone m. in. w oparciu o zeznania M. D. (1) oraz dokumenty sporządzone w toku postępowania przygotowawczego, pozostawały bezsporne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podstawę odpowiedzialności pozwanej jako ubezpieczyciela wynika z treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym ubezpieczyciel przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może przy tym dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 k.c.). Nadto odpowiedzialność ubezpieczyciela została sprecyzowana w ustawie z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych – gdzie z treści art. 34 ust. 1 wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Powódka – jako podstawę prawną swojego żądania - wskazała treść art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

W tym kontekście należy wskazać, że katalog dóbr osobistych, które zostały określone w art. 23 k.c. ma charakter otwarty, a przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te dobra, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Przedmiot ochrony oparty na art. 23 k.c i art. 24 k.c. jest jednak znacznie szerszy. Niewątpliwym jest fakt, że ochronie podlegają wszelkie dobra osobiste rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź, również podlega ochronie prawa. Dotyczy to odpowiednio ochrony prawa do życia rodzinnego obejmującego istnienie różnego rodzaju więzi rodzinnych. Więzy rodzinna odgrywa natomiast doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Należy zatem przyjąć, iż prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Spowodowanie śmierci osoby bliskiej może zatem stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 roku, IV CSK 307/2009, Lex nr 2371235).

Wypadek komunikacyjny, na skutek którego śmierć poniosła S. Z., miał miejsce jeszcze przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., który wprost przewiduje zadośćuczynienie dla najbliższych członków rodziny zmarłego. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010 roku, sygn. akt III CZP 76/10 (LEX nr 604152) wyjaśnił, że w takim przypadku najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Należy przyjąć, że ugotowany jest w judykaturze pogląd o możliwości dochodzenia w stanie prawnym przed 03 sierpnia 2008 roku przez członków rodziny zmarłego zadośćuczynienie za krzywdę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 roku, III CZP 93/12, Uchwała Sadu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11).

Biorąc pod uwagę powyższe wskazać należy, że art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. może stanowić podstawę dochodzenia przez powódkę zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią jej matki.

Przedmiotem sporu była wysokość ewentualnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierć matki powódki, która zmarła w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 12 maja 2007 roku, a za którego skutki odpowiada pozwana, z uwagi na istnienie po jej stronie odpowiedzialności gwarancyjnej.

Jak podkreślał Sąd Najwyższy, nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca

roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie oraz zakres jego naruszenia. Powódka jako dobro osobiste podlegające ochronie wskazała na więzi rodzinne pomiędzy nią, a zmarłą matką.

Na podkreślenie zasługuje, iż strona pozwana nie kwestionowała, iż powódka jest „najbliższym członkiem rodziny” S. Z.. Łączyła je pozytywna i bardzo silna więź. Powyższe jest zgodnie z poglądem wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 roku (sygn. akt III CSK 279/10, nie publ.) „o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym”.

Jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, powódka pozostawała z matką w bardzo bliskich relacjach, łączył ich silny związek uczuciowy i rodzinny. Na skutek jej śmierci powódka niewątpliwie doznała krzywdy, niezwykle bolesnej. Utraciła bowiem osobę, która była dla niej najważniejsza, była pierwszą więzią jej w życiu. Już zatem z powyższych przyczyn za chybiony należy uznać wywiedziony w treści odpowiedzi na pozew pozwanej wniosek, że powódka nie wykazała swoich dóbr osobistych, które zostały naruszone w związku z śmiercią jej matki. Niewątpliwie bowiem rację ma powódka twierdząc, że na skutek śmierci matki została ona pozbawiona bezwarunkowej miłości, poczucia stabilności, bezpieczeństwa, opieki, troski, codziennej pomocy, rady, rozmowy, spędzania wspólnie czasu, czy też wsparcia – materialnego i niematerialnego - w trudnych chwilach przez matkę, które miały mieć miejsce w przyszłości.

Działanie sprawcy szkody, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany ubezpieczyciel, nosiło niewątpliwie cechy bezprawności i było zawinione, co jednoznacznie wynika z treści postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie (...). Związek przyczynowy pomiędzy czynem sprawy, a naruszeniem dóbr osobistych powódki jest również niewątpliwy.

Sąd pragnie zwrócić uwagę na fakt, iż mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu. Aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania, czy też ich braku. Niemożliwym jest więc precyzyjne określenie stopnia cierpienia i bólu po śmierci osoby najbliższej. Trudno zaś zakładać, aby ustawodawca „premiował” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie emocje.

Wobec powyższego – w ocenie Sądu - można dokonać w przedmiotowej sprawie oceny, iż zakres krzywdy powódki miał charakter znaczny, ponieważ śmierć matki bezpowrotnie pozbawiła ją relacji z osobą wyjątkową w życiu każdego człowieka (dziecka), z którą ludzie przeważnie utrzymują ścisłą i trwałą więź emocjonalną. Wprawdzie powódka na skutek śmierci matki nie stała się osobą samotną, gdyż miała wsparcie w babci, ciotkach oraz B. O. jako opiekunce prawnej - to jednak relacja ta nie może w żaden sposób zastąpić szczególnej więzi jaka łączy dziecko z matką, nawet w dorosłym życiu. Należy mieć także na uwadze, że choć samo zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, to negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej nie są zamknięte w określonych ramach czasowych i nie ograniczają się do ujemnych przeżyć na konkretną datę. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Natomiast w przypadku dzieci, krzywda ta może pojawiać się i być najsilniej odczuwalna w sytuacjach dnia codziennego, kiedy to namacalnie dziecko zauważa brak osoby bliskiej. Krzywda ta jest również silniej odczuwana także z tego względu, że pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające często wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Natomiast w przypadku dzieci mogą mieć swój początek dopiero w okresie dojrzewania i w dorosłym życiu, jak w niniejszej sprawie. Pogląd, że siedmioletnie dziecko nie odczuwa cierpienia w związku z utratą rodziców należy uznać za błędny. Siedmioletnie dziecko zapewne na tym etapie rozwoju emocjonalnego nie uświadamia sobie, dlaczego doszło do utraty rodzica, to jest, dlaczego rodzic

nagle „zniknął” z jego życia. Doświadczenie życiowe wskazuje jednak, że dziecko siedmioletnie odseparowane od rodziców przeżywa silnie negatywne konsekwencje tej rozłąki. W końcu zaznaczyć należy, że pojęcie krzywdy nie jest ograniczone czasowo, przeciwnie jest to proces emocjonalny rozciągnięty w czasie, a jego skutki mogą dotknąć osobę najbliższą później niż bezpośrednio po wypadku, nawet w okresie wielu lat. Adaptacja do takiego stanu rzeczy nie przekreśla negatywnych doznań osoby pokrzywdzonej.

Przypomnieć należy, że ugruntowane jest w orzecznictwie i praktyce stanowisko, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może mieć jedynie charakteru symbolicznego, ale też nie może być nadmierne w stosunku do krzywdy i być źródłem nieuzasadnionej korzyści majątkowej. Doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia, czy to na podstawie art. 446 § 4 k.c., czy też art. 448 kc w zw. z art. 23 k.c i art. 24 k.c. odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy czy wiek pokrzywdzonego. Podkreśla się przy tym, że krzywdę tę trudno jest wycenić, a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX Nr 898254, a także w wyroku z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 LEX nr 1212823, zaś na tle art. 445 § 1 k.c. w wyroku z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/2010, (...) oraz cytowanym tam orzecznictwie).

W ocenie Sądu w realiach rozpoznawanego sporu, jak też na tle postępującej tendencji do godziwego wynagradzania doznanych przez bliskich ofiar wypadków krzywd, zadośćuczynienie żądane przez powódkę nie jest wygórowane.

Zważyć bowiem należy, że S. Z. zginęła w wyniku wypadku w dość młodym wieku, pozostawiając zaledwie siedmioletnią córkę, która dotychczas pozostawała na jej wyłącznym utrzymaniu. W szczególności trudności powódki natury psychicznej i psychologicznej wymagały i nadal wymagają odpowiedniej interwencji terapeutycznej, a zatem biorąc po uwagę datę wypadku mają charakter przewlekły. U powódki mimo upływu czasu nie doszło do zakończenia procesu żałoby po stracie matki i pogodzenia się z tą stratą. Świadczy to jednoznacznie o występowaniu u niej „żałoby patologicznej”. Dramatyzm doznań powódki niewątpliwie potęguje fakt, iż śmierć matki osierociła ją w dziecięcym wieku, wchodzącym w okres dorastania, gdzie więź i autorytet rodzica jest najważniejszy. Dlatego mając na uwadze skalę doznanych i nadal przeżywanych cierpień przez nią, Sąd nie ma żadnych wątpliwości, że kwota je rekompensująca musi być odpowiednio wysoka.

Brak jest bowiem podstaw do uznania, że rozmiar jej krzywdy w wyniku śmierci matki jest znikomy, tylko z tej przyczyny, że powódka była w chwili wypadku w takim wieku, iż nie jest w stanie świadomie przeżywać krzywdy. Kwestia rozmiaru krzywdy osoby małoletniej na skutek śmierci rodzica doczekała się przy tym bogatego orzecznictwa. I tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r. (sygn. akt III CSK 173/14, LEX nr 1745796) wskazał, że o rozmiarze krzywdy małego dziecka doznanej wskutek śmierci matki decyduje przede wszystkim, mówiąc najogólniej, pozbawienie, niedającego się przecenić, udziału matki w życiu dziecka, jego rozwoju, dorastaniu, dojrzewaniu. Oczywiście dziecko w wieku siedmiu lat nie przeżywa ze względu na stopień swego rozwoju śmierci rodzica tak jak dziecko starsze, niemniej jego krzywda z tego powodu nie może być nie tylko negowana, ale i umniejszana (wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 24 marca 2011 r., sygn. akt I CSK 389/10, LEX nr 848122, 10 maja 2012 r., sygn. akt IV CSK 416/11, LEX nr 1212823 i 20 grudnia 2012 r., sygn. akt IV CSK 192/12, LEX nr 1288712, wyrok SA w Warszawie z dnia 3 lutego 2015 r., sygn. akt VI ACa 365/14, LEX nr 1771052, wyrok SA w Szczecinie z dnia 28.11.2014, sygn. akt I ACa 566/14, LEX nr 1659135).

Mając na uwadze powyższe poglądy judykatury zważyć należy, że powódka utraciła nieodwracalnie możliwość wzrastania w rodzinie biologicznej, od początku towarzyszyło jej poczucie sieroctwa, osamotnienia itp. Utrata matki spowodowała u niej szereg ujemnych przeżyć, które relacjonowane są ze smutkiem i żalem pomimo upływu kilkunastu lat od wypadku. Do dziś nie może pogodzić się z zaistniałą sytuacją, czuje pustkę i z żalem opisuje wspomnienia związane z matką.

Zatem trafnie należy przyjąć, że w przypadku powódki skutki zdarzenia są dopiero odczuwalne po dłuższym okresie niż najbliższym od utraty matki, a i te skutki zadośćuczynienie powinno kompensować. Zważyć należy bowiem, że zadośćuczynienie powinno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i przyszłe.

Ponadto w ocenie Sądu, podzielać twierdzenia biegłych sądowych powołanych w niniejszej sprawie zaburzenia emocjonalne powódki i inne stany psychiczne jakie doświadcza i doświadczyła powódka nie można w sposób jednoznaczny powiązać jedynie z żałobą po śmierci matki powódki. Analizując jej linię życiową nie sposób zauważyć licznych innych czynników reaktywnych, nawet tych nie udowodnionych, a hipotetycznie mogących przyczynić się do występowania objawów depresji i jej aktualnego stanu psychicznego. Niewątpliwie jednak śmierć matki miała i ma bardzo istotny wpływ na dobrostan psychiczny powódki i nie można w żaden sposób odróżnić i ich indywidualnego wpływu na ten stan rzeczy. Ponadto nie można wykluczyć, że nawet dalsze zdarzenia, ewentualne inne czynniki reaktywne w jej życiu, były właśnie skutkiem utraty matki, tego konsekwencją.

Reasumując Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie wymiarem należnego powódce zadośćuczynienia adekwatnego jest żądana przez nią kwota zadośćuczynienia. W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy sprawy, Sąd nie potraktował zatem zgłoszonego roszczenia jako wygórowanego. Tym samym Sąd uznał, żądanie pozwu uzasadnione, co do zasady i wysokości. Przyjmując, iż ubezpieczyciel wypłacił już z tego tytułu kwotę 12.500 zł, do zapłaty pozostała jeszcze kwota dochodzona pozwem 37.500 zł.

Uwzględnieniu bowiem przez Sąd (przy ustaleniu w/w kwoty), podlegało także niezakwestionowane przez strony przyczynienie się poszkodowanej S. Z. do zaistnienia szkody, z uwagi na znaczny stopień naruszenia przez nią obowiązujących przepisów i zasad ostrożności. Należy zauważyć, że przyczynienie się poszkodowanego do szkody w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie zachowanie, które pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą wyrządzoną przez inną osobę. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą osoba, która decyduje się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą, przyczynia się do jej poniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku przyczynowym z tym wypadkiem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1985 roku, IV CR 412/85, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 roku, II CKN 2319/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20; listopada 2003 roku, III CKN 606/00, Lex nr 550935). Stan nietrzeźwości kierowcy i poszkodowanej, jak również fakt nie zapięcia pasów bezpieczeństwa przez wszystkich pasażerów i związek przyczynowy pomiędzy tym a wypadkiem został ustalony w postępowaniu karnym, co znajduje odzwierciedlenie w postanowieniu o umorzeniu śledztwa.

W ocenie Sadu stopień przyczynienia się S. Z. do powstania szkody był znaczny i należy określić go na 50%, wobec czego na mocy art. 362 k.c. kwoty zadośćuczynienia należne powódce należało zmniejszyć w takim procencie. Mając zatem powyższe na uwadze, Sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zasądził na rzecz A. M. (1) zadośćuczynienie w kwocie 37.500 zł.

Biorąc pod uwagę w/w okoliczności Sąd uznał, iż zadośćuczynienie w takiej wysokości zrekompensuje szkodę niemajątkową, której doświadczyła. Uwzględniając, że utraciła ona matkę oraz rozmiar doznanych negatywnych przeżyć psychicznych i moralnych, czasookres w jakim będą pozostawać (i pozostają) bez niej uznać należy w/w zadośćuczynienia za „odpowiednie” w rozumieniu treści art. 448 kc. „Wynagrodzi” ono powódce doznane cierpienia oraz ułatwi przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Należy zaznaczyć, że kwota ta nie ma charakteru symbolicznego, ale odczuwalną dla powódki (mając na uwadze ich sytuację majątkową ujawnioną w oświadczeniach o stanie rodzinnym i majątkowym) wartość ekonomiczną. Będzie służyła jej w złagodzeniu negatywnych doznań, ale jednocześnie nie będzie źródłem wzbogacenia (mając na uwadze kwoty przyznane tytułem zadośćuczynienia G. W., M. D. (1) i P. W.).

Co do odsetek od zasądzonej kwoty podkreślić należy, iż wielokrotnie wskazywano w orzecnictwie, że w przypadkach zadośćuczynienia termin wymagalności roszczenia jest przedmiotem kontrowersji w judykaturze i doktrynie prawa cywilnego. Według pierwszego poglądu, wymagalność roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia podlega ogólnym regułom płynącym z art. 455 k.c. Odsetki ustawowe za opóźnienie przysługują więc wierzycielowi od daty wezwania

dłużnika do zapłaty na rzecz poszkodowanego określonej sumy tytułem zadośćuczynienia z uwzględnieniem regulacji szczególnych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 września 1970 roku, II PR 257/70, OSNC/1971/6/103, Lex; z dnia 12 lipca 2002 roku, V CKN 1114/00, LEX nr 56055; z dnia 18 lutego 2010 roku, II CSK 434/09, LEX nr 602683). Drugie z prezentowanych w judykaturze stanowisk zakłada, że zadośćuczynienie za krzywdę wymagalne staje się dopiero w dacie wydania przez sąd wyroku określającego jego wysokość, ponieważ dopiero od tego dnia dłużnik pozostaje w opóźnieniu z jego zapłatą (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 08 grudnia 1997 roku I CKN 361/97, LEX nr 477638; z dnia 20 marca 1998 roku, II CKN 650/97, LEX nr 477665; z dnia 4 września 1998 roku, II CKN 875/97, LEX nr 477579; z dnia 09 września 1999 roku, II CKN 477/98, LEX nr 477661). Stosownie do trzeciego poglądu wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie zależy od okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, co oznacza, że datą początkową biegu odsetek ustawowych może być zarówno dzień wyrokowania, jak i dzień poprzedzający datę wydania przez sąd orzeczenia zasądzającego stosowne zadośćuczynienie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2005/2/40, Lex; z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 100/08, OSNP/2010/10/108, LEX; z dnia 18 lutego 2011 roku, I CSK 243/10, LEX nr 848109; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2014 roku, II CSK 595/13, LEX nr 1504837).

Sąd w niniejszym składzie podziela ostatni z tych poglądów. W wyroku z dnia 18 lutego 2011 roku, CSK 243/10 (Lex nr 848109) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wymagalność roszczenia o odszkodowanie (zadośćuczynienie), a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie kwoty należnej z tego tytułu, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. W świetle tego stanowiska terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie odszkodowania (jak i zadośćuczynienia za krzywdę), może być więc zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o odszkodowaniu, jak i dzień tego wyrokowania. I tak, jeżeli powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem odszkodowania/zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Jeżeli zaś sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.

W realiach niniejszej sprawy, Sąd zasądził odsetki od ustalonej kwoty zadośćuczynienia od upływu siedmiu dni od dnia doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej. Należy zauważyć, że powódka nie zgłosiła szkody w rozumieniu żądania zadośćuczynienia w dniu 20 listopada 2007 roku, lecz dopiero w dniu 21 października 2014 roku, co potwierdza analiza akt szkody. Zgłosiła wówczas żądanie przyznania zadośćuczynienia w wysokości 150.000 zł, a przyznano je w wysokości 12.500 zł. W istocie bowiem stan psychiczny, czy też poczucie krzywdy – po tej dacie - ewoluowały (konsultacji psychiatryczne i psychologiczne, zmiana szkół), co niewątpliwie miało wpływ na ocenę wysokości roszczenia o zadośćuczynienie. Z analizy akt sprawy wynika bowiem, że po wezwaniu pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia odczucia emocjonalne powódki związane z przedmiotowym wypadkiem nie ustały i w dalszym ciągu powódka przeżywa wypadek, a raczej jego skutki. Zatem ubezpieczyciel w momencie zgłoszenia żądania nie miał jeszcze pełnego obrazu dla ustalenia wartości zadośćuczynienia (brak stosownych dokumentów), częściowo zaś w zakresie w jakim ocenił żądanie, to za zasadne spełnił świadczenie przed procesem. Nadto powódka po wypłacie w/w kwoty tytułem zadośćuczynienia nie podejmowała żadnych działań (poza tuż przedsądowymi negocjacjami ugodowymi) zmierzających do weryfikacji przez pozwanego swojego stanowiska. Dopiero w pozwie – doręczonym pozwanemu w dniu 04 marca 2019 r. precyzyjnie określiła swoje żądanie składając jednocześnie dokumentację medyczną.

W tym stanie rzeczy o odsetkach od zasądzonej kwoty orzeczono w oparciu o art. 481 k.c., tj. od upływu 7 dni po dacie doręczenia pozwanej odpisu pozwu, czyli od dnia 12 marca 2019 roku (k. 49). Był to wystarczający okres do weryfikacji przez pozwanego swojego stanowiska. Tym samym Sąd oddalił żądanie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od dnia 20 listopada 2007 roku do dnia 11 marca 2019 roku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. wzajemnie je znosząc. Pomimo, że żądanie powódki zostało uwzględnione w zakresie zasądzenia kwoty 37.500 zł to oddaleniu podlegało żądanie zasądzenia odsetek za okres od 20 listopada 2007 roku do dnia 11 marca 2019 roku, a których skapitalizowana wysokość znacznie przewyższała kwotę żądanego zadośćuczynienia. Również w zakresie określenia początkowej daty naliczania odsetek strony prowadziły rozmowy przed wszczęciem postępowania sądowego. Mając więc w/w okoliczności na uwadze oraz fakt iż w 2007 roku powódka w ogóle nie zgłaszała żądania przyznania zadośćuczynienia Sąd zastosował treść art. 100 kpc wzajemnie znosząc pomiędzy stronami koszty procesu.

Jednocześnie mając na uwadze treść art. 100 zd. 1 k.p.c., art. 102 k.p.c w zw. z art. 83 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach oraz okoliczności sprawy (przedsądowe negocjacje odnośnie daty początkowej należnych odsetek i niezmienna postawa w tym zakresie powódki, a z drugiej strony sytuacja majątkowa i osobista A. M. (1)) Sąd odstąpił od obciążania stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.